Cena pojedyńczego numeru 10 gr. | Opłatę pocztową uiszczono gotówką! | Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10 12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 8 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** czwartek dnia 21 stycznia 1937 r. | Rok 18

Groźne cyfry i konieczne wnioski

Wśród szeregu zagadnień społecznych, poruszonych ostatnio podczas dyskusji budżetowej w Sejmie, niepoślednie miejsce zajęło i głębokie wrażenie wywarło zobrazowanie stanu zdrowotnego w kraju. Zarówno z referatu posła Tomaszkiewicza o całokształcie opieki społecznej, jak i dyskusji na ten temat dowiedzieliśmy się o faktach i cyfrach, budzących poważne refleksje.

Mamy więc wciąż jeszcze rocznie 70 tysięcy zgonów z powodu gruźlicy i 300 tysięcy chorych na gruźlicę otwartą, więc ludzi, którzy przedstawiają dla otoczenia niebezpieczeństwo zakażenia. Oczywiście na ten smutny fakt wpływają fatalne warunki mieszkaniowe, gdyż w mieszkaniach robotniczych jedno łóżko przypada na 2 lub nawet 3 mieszkańców.

Niepokojący wielce jest brak lekarzy. Na 10 tysięcy ludzi w Polsce przypada — przeciętnie 3 lekarzy — podczas gdy np. w Szwajcarii jest ich 106... Ale nie tylko jest tych lekarzy mało. Ich rozmieszczenie w kraju przedstawia się zupełnie źle. Przeszło 60 proc. lekarzy praktykuje w 28 wielkich miastach. A tylko około 40 proc. osiada w mniejszych miastach i na wsi. Mamy 40 proc. powiatów w których na jednego lekarza przypada 100 kilometrów kwadratowych, bo w 23 powiatach jeden lekarz ma obsłużyć ludność na przestrzeni przeszło 200 km. kwadr...

Czyż w tych warunkach można mówić o racjonalnym leczeniu, o faktycznej opiece lekarskiej nad chorymi? Czyż nie ułatwia to żerowanie na chorych znachorów, bab, szarlatanów? Czyż opieka lekarska dla matek i dzieci jest w tych okolicznościach możliwą? Czy nie w tym fakcie znajdziemy uzasadnienie dla śmiertelności niemowląt, sięgającej na kresach wschodnich 20 proc.? Podczas gdy na zachodzie Europy ten odsetek śmiertelności dzieci dochodzi do 5 proc.? Czyż nie jest przeraźliwy fakt, że co 5 dziecko umiera, gdyż pozbawione jest opieki lekarskiej? — Czyż możliwa jest walka z chorobami zakaźnymi, jak dur plamisty czy jaglica, gdy lekarzy trzeba szukać na przestrzeni stu lub dwustu kilometrów? I czyż nie w tym tkwi istotna przyczyna, dla której komisje poborowe muszą odrzucać pokaźny odsetek młodzieży — dyskwalifikując 9 proc. poborowych z powodu gruźlicy, 5 proc. z powodu jaglicy, i stwierdzając w niektórych powiatach 100 proc. próchnicy zębów u poborowych?

Są to fakty, nad którymi nie wolno przejść do porządku, których nie docenianie byłoby fatalne.

Bardzo często słyszy się u nas o hiperprodukcji t. zw. inteligencji — o złych warunkach dla kandydatów do wolnych zawodów, o nędzy wśród wielkomiejskich lekarzy.

Okazuje się jednak, że o nadmiarze ludzi wolnych zawodów w Polsce mowy nie ma. Upłynie jeszcze wiele lat, zanim kraj zostanie nasycony odpowiednią ilością t. zw. inteligencji taką, jaką posiadają kraje zachodnio europejskie.

Zło tkwi głównie w nieodpowiednim rozmieszczeniu naszej inteligencji w jej niechęci do objęcia posterunków pracy zawodowej poza środowiskami wielkomiejskimi. Prawnik, czy medyk, weterynarz, czy aptekarz — wszyscy niemal marzą o pobycie w wielkich skupiskach ludzkich i uważają za zdeklasowanie prac w mniejszych osiedlach lub na wsi. Skupienie 60 proc. lekarzy w 28 miastach wielkich, to wymowne cyfry. Wśród tych 60 proc. lekarzy oczywiście musi panować nędza.... Nieliczni tylko mają warunki bytu — reszta woli wegetować i przymierać głodem w wielkich miastach, zamiast osiąść w miasteczkach i tu nie tylko mieć zapewnione utrzymanie, ale również prowadzić robotę wręcz pionierską, doniosłą akcję społeczną podniesienia zdrowotności kraju.

Tu tkwi źródło zła. I tu też konieczna jest zasadnicza reforma, jeśli uniknąć mamy tych zjawisk, o których mówiono na sejmowej komisji budżetowej, a które są dla wielkiego kulturalnego Państwa zarówno zawstydzające, jak i groźne.

Dr Bom.

Z wojny domowej w Hiszpanii

MADRYT. Dowódca obrony Madrytu gen. Miaja oświadczył dziś rano że w czasie ofenzywy podjętej przez wojska rządowe w dniu wczorajszym na odcinku miasta uniwersyteckiego po stronie nieprzyjacielskiej padło około tysiąc zabitych i rannych.



Zdjęcie przedstawia pozycję wojsk powstańczych g. Franco pod Madrytem

Ziemia z mogił żołnierzy na Sowiniec

KRAKÓW. Do masywu kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu złożył przybyły do Krakowa przedstawiciel Polonii Amerykańskiej ks. Sękiewicz. ziemię pobraną z mogiły polskich żołnierzy na cmentarzu w Chicoppe w stanie Massachussetts w St. Zjednoczonych. Ziema ta została pobrana w dniu poświęconym pamięci Kazimierza Pulaskiego w Ameryce, przez przedstawicieli miasta Chicoppe.

HITLER ZAMKNĄŁ KANAŁ KILOŃSKI. — NOWE NARUSZENIE TRAKTATU WERSALSKIEGO.

BERLIN. Niedawno temu Niemcy zrzuciły postanowienia Traktatu Wersalskiego o rzekach niemieckich. Obecnie naczelny dowódca marynarki niemieckiej wydał przepis o przepływaniu obcych okrętów przez kanał kiloński, łączący Bałtyk z Morzem Północnym. Okręty wojenne i statki pomocnicze państw obcych mogą przepływać kanał kiloński po uprzednim zasięgnięciu zezwolenia w odpowiednim czasie w drodze dyplomatycznej.

W ten sposób obaliły Niemcy jeszcze jedno postanowienie Traktatu Wersalskiego.

POŻAR W STOCZNI.

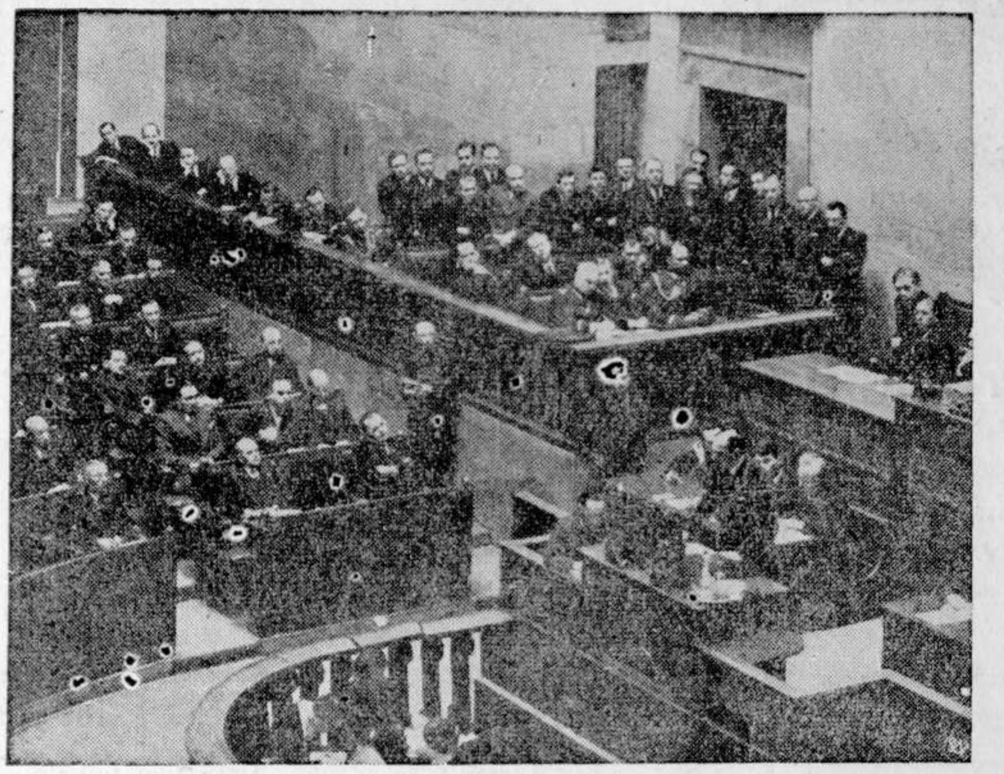
LONDYN. Jak donoszą z Melbourne w stoczni tamtejszej wybuchł pożar, który wyrządził znaczne szkody materialne. Z pomiędzy 4 stojących na kotwicy statków ogarnięty został płomieniami angielski transportowiec — „Port Wellington". Dopiero po wielogodzinnych wysiłkach straży ogniowej udało się ogień opanować.

ZGINĄŁ TURYSTA.

ZAKOPANE. W sobotę w południe wyruszył z Zakopanego w góry p. Wojciech Bojakowski, lat 20 z zamiarem udania się kolejką linową na kasprowy Wierch, a następnie na dłuższą wycieczkę. Od tego czasu zaginął ponim wszelki ślad. Zaznaczyć należy że w dniu 9 i 10 panowała w górach silna zadymka, wobec czego zachodzi obawa, że zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wszelkie poszukiwania w schroniskach tak po polskiej jak i słowackiej stronie nie dały żadnego rezultatu.



Książęca para na nartach w okolicy Krynicy. —



Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przemawia w Sejmie.

Świty polityczne

„CZARNY ROK" W HISTORII LIGI NARODÓW".

Nowy rok 1937 w polityce międzynarodowej wysunął prawie na plan pierwszy donosłe pytanie: **„Jaka będzie przyszłość Ligi Narodów"** Czy instytucja **ma zniknąć z powierzchni życia politycznego w Europie**, czy też ma się **odrodzić na nowo** i nabrać nowych sił do dalszego istnienia. Jest to problem **b. ważny dla przyszłości Europy.**

Dnia 16 stycznia rb. Liga Narodów kończy 17-ty rok swej działalności. W tym roku specjalnie uwydatnia się fakt, że ta instytucja pokoju jest nie od dzisiaj **mocno skompromitowana** i w swej obecnej strukturze **niezdolna do życia.** Zawiodła ona niejednokrotnie:

Ani na terenie azjatyckim (Japonia—Chiny), ani na terenie południowo-amerykańskim (Paragwaj—Boliwia), ani też na terenie afrykańskim (Italia—Abisynia) **nie zdała ona egzaminu życia.** Na tych terenach nie uruchomiła bowiem Liga swych członków przed wzajemną agresją. Zawiódł również aparat wykonawczy i represyjny Ligi Narodów. Sankcje z art. 16 paktu Ligi okazały się niedolnym narzędziem represyj międzynarodowych.

Do rejestru wypadków bezsilności Ligi Narodów zaliczyć trzeba jeszcze i to, że nie zdołała ona przeprowadzić rewizji ani sprawy długów wojennych, ani sprawy dozbrojenia niemieckiego, ani też sprawy nadreńskiej. — choć te wszystkie sprawy domagały się rewizji. Zawiodła w końcu Liga Narodów jako instrument ochrony mniejszości narodowych i jako piastunka mandatów kolonialnych.

Chociaż instytucja ta nigdy nie grzeszyła nadmiarem siły, to jednak rok miniony 1936 jest „czarnym" w jej kalendarzu. Wysiłek zmuszenia Włochów do zaniechania wojny z Abisynią przy pomocy sankcyj, był jednym wielkim rozczarowaniem dla wielbicieli Genewy. Włochy nie tylko front sankcyjny złamały, ale na dobitek złego praktycznie wystąpiły z Ligi. Łącznie z upadkiem znaczenia Ligi zanotować trzeba dalszą redukcję postanowień Traktatu Wersalskiego. Dnia 7 marca ub. roku Niemcy zajmują Nadrenię i łamią umowy lokarneńskie. Zniesienie w listopadzie umiędzynarodowienia rzek przechodzi już bez najmniejszego wrażenia, tak świat przyzwyczaił się już do łamania traktatów.

Mimo wszystko Liga Narodów nie powinna ulec likwidacji, jedynie tylko potrzebne są głębiej sięgające reformy. Sama Liga Narodów może już zbankrutowała, ale żyje wśród ludzkości idea Ligi Narodów, idea pokoju nad której utrwaleniem należy nadal pracować.

Z całej Polski

— **TORUŃ. (Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią).** Onegdaj wieczorem wskutek nieostrożnego manipulowania bronią palną ks. wikary Litwinowski z Biskupic w mieszkaniu nauczycielki Stanisławy Śledziówny w Brąchnowie pow. toruński, postrzelił w brzuch kierownika szkoły Maksymiliana Santa, zamieszkałego w Brąchnowie.

Rannego przewieziono do szpitala w Toruniu. W sprawie tej prowadzi się dochodzenia.

— **TORUŃ. (Wypadek).** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa Franciszka Lewandowska zam. w Ciechocinku Będąc u znajomych w Toruniu przy ul. Piekary 8 podczas zstępowania po schodach do piwnicy upadła wskutek nieostrożności i złamała obie nogi.

Przewieziono ją do szpitala miejskiego.

CHEŁMNO. Opinia publiczna zaalarmowana została wieścią o zuchwałym włamaniu jakiego usiłowano dokonać do biur „Młyny Przechowo" w Chełmnie. Bezczelni złodzieje w porę zostali spłoszeni przez właściciela tego domu p. Sandera. Złodzieje zbiegli niepoznani. Za włamywaczami zarządzono pościg który nie dał narazie rezultatu.

— **GRUDZIĄDZ. (Tragiczna zabawa).** Uczeń szewski 19-letni Leon Turski znalazł na stokach wiślanych niewystrzelony granat ręczny. W czasie manipulowania przy granacie nastąpiła eksplozja. Turski doznał przy tym ciężkich okaleczeń twarzy oraz urwania trzech palców lewej ręki. Turskiego odwieziono do szpitala. Prawdopodobnie utraci on wzrok.

— **TCZEW. („Fabryka" pieniędzy zlikwidowana)** Władze policyjne zlikwidowały w Tczewie zakonspirowaną w warsztacie szewskim fabryczkę fałszywych monet. Znaleziono dowody rzeczowe w postaci przyrządów i materiałów do fabrykowania fałszywych monet oraz znaczną ilość gotowych już falsyfikatów. W areszcie osadzono kilka osób.

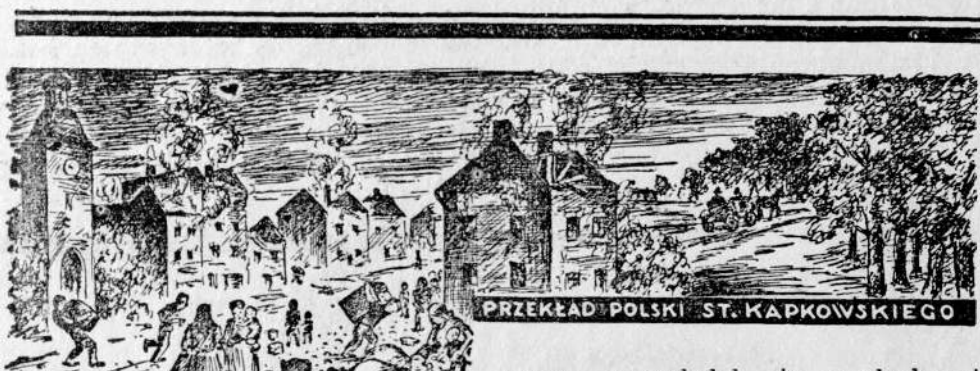
— **SĘPÓLNO. (Napad).** Do mieszkania Franciszka Kałaczyńskiego w Dębinach pow. sępoleński, wtargnęło dwóch nieujawnionych dotychczas osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Gdy napadnięty oświadczył, że pieniędzy nie posiada, jeden z napastników oddał strzał na potrach, po czym obaj zbiegli niczego nie zabrawszy.

— **GDYNIA. (Tragiczna śmierć).** W niedzielę wieczorem na statku niemieckim „Minna Cords" stojącym w strefie wolnocłowej w Gdyni, podczas manipulacji przy windzie okrętowej został pochwycony przez linę windy pierwszy oficer statku, Otto Mickleit, któremu lina urwała lewą nogę przy samej pachwinie. Wezwany lekarz po gotowia stwierdził zgon ofiary wypadku wskutek silnego upływu krwi.

TERESPOL. Między stacjami Terespol — Laskowice, nieznani sprawcy na razie rzucali kamieniami do pociągu pośpiesznego. Skutek był ten, że jeden z kamieni przebił szybę i wpadł do przedziału raniąc lekko w twarz pasażera p. Piskorskiego, sędziego przy sądzie okręgowym w Toruniu.

BOROWNO. Na drodze do Wólki miał miejsce wypadek samochodowy. Na zakręcie w Płachotach wskutek rozmokłej drogi poślizgnął się i wpadł na przydrożne drzewo. Samochód został silnie uszkodzony, natomiast znajdujący się w nim pasażerowie wyszli bez szwanku. Nawet mała dziewczynka wyrzucona siłą rozpędu z samochodu na szosę nie odniosła żadnych obrażeń.

— **GORLICE. (Wścieklizna).** W całym powiecie masowo wybuchła wścieklizna. Dotychczas 25 osób pokąsanych przez wściekłe psy zgłosiło się do zakładów sanitarnych o zastrzyki. Władze wydały zarządzenia, celem zwalczania groźnej plagi.



„NAPIĘTNOWANY"

Napisał Raskatow.

Ciąg dalszy (42

Busze zeszedł na dół, przez ogródek wydostał się na ulicę i po chwili znikł wśród ciemnej nocy.

Rozdział XVI.

Odszedłszy od „Złotej kotwicy" ze dwadzieścia kroków, Busze zatrzymał się przy jakiejś bramie i czekał, nie spuszczając wzroku ze spelunki Wandela

Zawdzięczając spóźnionej porze, wokół nikogo nie było. Dzielnica jakby wymarła. Zdaleka migotały słabo nieliczne latarnie.

Nie upłynął nawet kwadrans, a Busze zauważył, że ludzie zaczęli wychodzić ze spelunki Wandela. Karczmarz dotrzymał słowa

Z miejsca, w którem stał Busze, trudno było zauważyć twarze wychodzących. Migały tylko czarne, niewyraźne cienie, natychmiast znikające w wąskich i krzywych uliczkach..

Ale nie napróżno natura dała Buszemu orli naprawdę wzrok. Teraz z uwagą przyglądał się wychodzącej z restauracji grupie, złożonej z trzech osób, kierującej się w przeciwną stronę, niż ta, gdzie on stał.

Busze ruszył za nimi, trzymając się tuż przy płocie i starając się posuwać za drzewami.

Na skrzyżowaniu dwu ulic grupa zatrzymała się. Było już niedaleko do centrum miasta.

Jeden ze stojących o czemś mówił z zapałem, gestykulując; ale dźwięk słów nie dolatywał do Buszego, ukrytego za drzewem. On widział tylko, że się kłócono... O tem, by się bliżej podkraść, nie mogło być mowy, ze względu na otwartą przestrzeń.

Busze czekał... Jeden osobnik z grupy po chwili odszedł bez pożegnania... Wkrótce po tem dwaj pozostali rozeszli się również. Księżyc świecił dość jasno i Busze mógł widzieć, że osobnikiem, który szedł w jego stronę, był Guld Spotkanie się ich było nieuniknione. Nie można już było nawet myśleć o ukryciu się.

Ale Busze najwidoczniej nie zamierzał nawet ukrywać się. Nie chcąc, by go Guld zauważył ukrytego za drzewem, wyszedł na chodnik i zaczął iść nap...

Guld odrazu zauważył burmistrza w pustej ulicy, a poznawszy go, poufale zawołał:

— Do licha! To nasz rządca! A ja patrzę, kto tu pustą ulicą pcha się prosto na mnie... Nie poznałem. Cudna noc, panie burmistrzu? Moje uszanowanie!

Guld zataczając się lekko pod wpływem nadmiernego zaglądnięcia w kieliszek zatrzymał się przed burmistrzem, rozkraczył swe długie nogi i wyciągnął wielką, kościstą łapę.

Widocznie jednak we wzroku Buszego zobaczył tyle surowości i gniewu, że natychmiast cofnął rękę i odsunął się na bok.

— Więc jeszcze tu siedzisz, draniu, mimo że wziąłeś pieniądze — wycedził przez zęby Busze, podchodząc z zaciśniętemi pięściami.

— Tylko spokojnie, panie burmistrzu — ironizował Guld. — Wszystko postaram się wyjaśnić. Przecież dotychczas Maurycy Guld nigdy nie powiedział ze nie brał, gdy wziął... Przyznaję — wziąłem.

— Ale nie wyjechałeś, szubrawcze.

— Nie... Co nie — to nie. Nie mogę zaprzeczyć A pan się tego nie spodziewał! Tylko niech się pan nie zbliża taki najeżony... Nie wyjechałem, bo poprostu omyliłem się nieco w rachunkach. Widzi pan, ja nie tak wyliczyłem, jak należało. W tem cała sprawa. Chociaż byśmy się tu dziś nie spotkali, przyszedłbym panu to jutro powiedzieć.

— Co powiedzieć — ryknął w gniewie Busze.

— O tem właśnie, o tej omyłce..

— Oj Guld! Wyprowadzasz mię z cierpliwości.

Dobrze! Będę mówił wyraźniej... Tylko muszę mieć gwarancję, że pozwoli mi pan dokończyć i nie będzie przeszkadzał. Niech pan spokojnie usiądzie na tamtym kamieniu. Proszę nie obawiać się, ja nie ucieknę.

Busze rzucił na Gulda wzrok pełen oburzenia, jednak usiadł na wskazanym kamieniu.

— Teraz mogę mówić! — rzekł Guld, uśmiechając się. — Widzi pan, gdy rozmawiałem z panem ostatni raz, wielu rzeczy nie przewidziałem. I z tego właśnie powodu palnąłem głupstwo, które musimy naprawić. Ojej! Teraz gdy patrzę na pana, nie wiem, czy mam dalej mówić. Może odłożymy tę rozmowę do czasu, gdy np. pan będzie w lepszym nastroju.

— Gadaj teraz, ale do rzeczy, bez tych głupstw.

— Dobrze! A więc sprawa ma się tak, że kupić mnie pan chciał za zbyt małą sumę. Maurycy Guld — to człowiek słowny, ale za to jego słowo odpowiednio trzeba zapłacić, pan dał nieco zamało.

— I to ty nazywasz zamało.. Dziesięć tysięcy wziąłeś za nic.

— Wziąłem dziesięć tysięcy tam, gdzie mogłem wziąć sto tysięcy. Tyle mi się nawet należało, byłem jednak lekkomyślny i źle się oceniłem.

— Słuchaj Guld! Jak ci się zdaje, za co ty dostałeś te pieniądze?

— O, dobrodzieju! Myślałem, że z ust pana usłyszę mądrzejsze pytanie. Jeżeli pan dawał pieniądze, to już pan dobrze musiał wiedzieć za co... Wiem zresztą i ja. Poco więc między nami, rozumnymi ludźmi, nazywać rzeczy po imieniu.

Guld wstrząsnął ramionami, jak człowiek, któremu każą zajmować się głupstwami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NA DWORZE KSIĘCIA KARNAWAŁU

Reduty i maskarady. — Karnawał wenecki. — Staropolski kulig.

Popęd do przebierania się i maskowania, do przeobrażenia swej własnej istoty — tkwi głęboko w naturze ludzkiej. Tem tłumaczyć można od wieków znane reduty i maskarady zwłaszcza w czasie karnawału.

Maski używane w tym okresie szalonej zabawy. znali już starożytni Grecy. W krwawych a wyrafinowanych czasach włoskiego Odrodzenia, maska grała wielką rolę, posługiwały się nią piękne donny w miłosnych przygodach i zbirowie w swych skrytobójczych działaniach. Miłość i zemsta zarówno używała w tych czasach masek, raz naperfumowanych drugi raz zatrutych.

Ale prawdziwym wiekiem maski jest XVII wiek, kiedy stanowi ona niemal nieodłączny rekwizyt towarzyskiego życia. Bale maskowe we Francji na królewskich i książęcych dworach rozwijają szczytowy przepych i stają się wielką rewią galanterii, terenem zawiłych intryg dyplomatycznych i miłosnych.

O ile idzie o polskie tradycje karnawałowe w 18 i 19 wieku znane są t. zw. „gale" albo „rachmble" dworskie za Stanisława Augusta, oraz „bals champetres" zabawy kostiumowe, maskarady, urządzone w Łazienkach.

Reszta jest polską, począwszy od „krakowskiego wesela", które jest główną treścią i pretekstem zabawy z uczestnikami w ludowych kostiumach, od których rozszerzały się ściany gościnnych dworów, aby miał gdzie rozwinąć się kwiecisty korowód „poloneza" lub ognistego „krakowiaka".

Kącik Powst. i Woj.

WAŻNE!

Wyznaczone na dzień 26 bm. zebrania placówek w JARANTOWICACH, ŁOPATKACH, KSIĄŻKACH I OSIECZKU odwołuje się.

Zebrania w tych placówkach odbędą się w DNIU 10 LUTEGO z tym samym porządkiem obrad. —

„WOLNOŚĆ"

ZA ZARZĄD ODDZIAŁU POWIATOWEGO
(—) Szaliński sekr. (—) Szczuka B. prezes

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
20	Stycznia	Ś.	Fabjana	7.36	15, 5
21	„	C.	Agnieszki	7 37	15,25
22	„	P.	Wincentego	7,38	15,25

WĄBRZEŹNO

● **W rocznicę zgonu śp. Ks. Prob. Zakrysia** odbyło się w miejscowym kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne przy symbolicznym katafalku.

● **Osobiste.** P. magister praw Gryning referendarz Starostwa Powiatowego zamianowany został podporucznikiem rezerwy. Z okazji tej P. Magistrowi serdecznie gratulujemy.

Redakcja.

● **Nowy prezes Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.** W dniu 15 bm. dokonano wyboru nowego prezesa w miejsce ustępującego p. W. **Klimka z Pływaczewa.** Prezesem wybrany został **p. Roman Płócieniak z Owieczkowa.**

● **Fala mrozu.** Od kilku dni całą Polskę nawiedził wielki mróz, mimo różnych przepowiedni, że w tym roku zima będzie łagodna. — Wczoraj mieliśmy w dzień 12 stopni zimna a wieczorem 16 stopni. Wróżbiarze przepowiadają, że zima trwać będzie aż do połowy marca. Czy to się sprawdzi?

● **Bal Królewski.** Tradycyjny bal królewski urządza w dniu 1 lutego (poniedziałek) Kurkowe Bractwo Strzeleckie.

● **„Śledź".** — Polski Czerwony Krzyż urządza w dniu 9 lutego br. tradycyjnego „Śledzia" w hotelu pod Orłem, na którego już teraz Obywatelstwo miasta Wąbrzeźna i okolicy uprzejmie zaprasza.

● **Do Wojewódzkiego Komitetu Walki z Komunizmem utworzonym w Toruniu wybrany został z naszego powiatu p. wójt Władysław Klimek z Pływaczewa.**

W radosną rocznicę!

Dzień 20 stycznia — to pamiętna dla Wąbrzeźna rocznica — 17 skolei — wkroczenia Wojsk Polskich, rocznica najgłębszych nie zapomnianych wzruszeń i podniosłych radosnych wrażeń dla tych wszystkich, którzy przeżywali tę historyczną chwilę.

Ludność Wąbrzeźna i całego Pomorza, która przez półtora wieku o polskość tej ziemi nieubłagany toczyła bój z najeźdzcą, kiedy hejnały z wież kościelnych i sztandary polskie obwieściły kres niewoli i spełnienie najgorętszych pragnień kilku pokoleń, witała w dniu tym, w należnym niemal skupieniu Wojsko Polskie.

Ku upamiętnianiu tej rocznicy nazwano ulicę, którą wkraczało Wojsko Polskie z gen. Hallerem na czele, ulicą Hallera.

Wspaniały rozwój Komunalnej Kasy Oszczędności

powiatu wąbrzeskiego

Zwracamy uwagę na umieszczony w dzisiejszym numerze „Głosu Wąbrzeskiego" bilans brutto Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie na dzień 31 grudnia 1936 r. Z ważniejszych cyfr warto omówić, że KKO. powiatu wąbrzeskiego dysponuje gotowizną w kasie i pozostałością w PKO. i w Banku Polskim sumą zł. 77.049.27, papierów wartościowych posiada Kasa na ca zł. 5.000 — saldo na dobro Kasy w innych Bankach wynosi zł. 3.413.86, czyli razem KKO. powiatu wąbrzeskiego posiada płynnych aktywów na sumę zł 85.437.81. Pozycja 6-ta weksle protestowane stanowią coprawda dość poważną kwotę, należy jednak zaznaczyć, jak nas ze źródła kompetentnego poinformowano, że suma weksli protestowanych zmniejszy się w ciągu najbliższych tygodni o ca zł. 60.000. — po zatwierdzeniu już zawartych układów konwersyjnych z dłużnikami rolnikami, wysłanych do Banku Akceptacyjnego. Na pokrycie ewentualnych strat z rachunku weksli protestowanych posiada KKO. powiatu wąbrzeskiego fundusz wątpliwych pretensji w sumie zł. 191.171.60, nie licząc funduszu zasobowego w kwocie zł. 32.645.52 wykazanych w bilansie w stanie biernym pod nr 2. i 4. Kasa posiada zasobów własnych razem zł. 308.967.50. Inne aktywa które należałoby uwydatnić są: hipoteki zł. 197.099.45, są to hipoteki w 90% przedwojenne na pierwszych miejscach danych nieruchomości, układów konwersyjnych zawarto zł. 601.948.46 z czego zatwierdzono zł. 533.708.46, zaś akceptów wybrano na zł 276.753, czyli Kasa posiada wolnych trat Banku Akceptacyjnego, mogąc je zdyskontować, na sumę zł. 300.000. —

W końcu należy nadmienić że dzięki pomocy Związku Poręczającego, to jest Wydziału Powiatowego i Rady Powiatowej w Wąbrzeźnie, oraz ludzi dobrej woli, Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie przezwyciężyła wszelkie piętrzące się trudności finansowe i dziś należy uważać KKO. powiatu wąbrzeskiego jako instytucję zupełnie płynna, pupilarnie pewną i godna zaufania szerokich mas społeczeństwa.

● **Jeszcze** przyjmujemy ogłoszenia do kalendarza książkowego „Pomorzanina".

● **Walne zebranie KSM. Ż.** odbyło się w niedzielę, dnia 17 bm o godz. 13,30 w sali parafialnej. Zebranie zagaiła prezeska Frąckiewiczówna hasłem „Sprawie służ!", po czym odśpiewano kolędę „Mędrcy świata". Na marszałka walnego zebrania powołano sekretarza Okr. KSM. M. p. W Rzeczewskiego, który poprosił na sekretarkę p. Makowską. Po wyczerpujących sprawozdaniach jednogłośnie członkinie udzieliły absolutorium ustępującemu zarządowi. — W skład nowego kierownictwa zostały wybrane pp. Maria Frąckiewiczówna — prezeska; Makowska — sekretarka: Kasprowska — skarbniczka; Witkowska — bibliotekarka i naczelniczka. Mikulska — gospodyni. Do pocztu sztandarowego wybrano pp. Urbanówne, Detlafówne i Kanigowską. Wysokość składek miesięcznych uchwalono na 15 groszy — wpisowe 50.

P. Rzeczewski składając przewodnictwo w ręce prezeski, życzył nowemu Kierownictwu pomyślnych wyników w całorocznej pracy organizacyjnej, po czym ks. asystent Bigus podziękował druhnom za dotychczasową pracę i wezwał do dalszej wytężonej pracy. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu „Pieśń hołdu Marii. —

● **Z Bractwa Strzeleckiego.** — Dnia 14 stycznia odbyło się w Strzelnicy Doroczne Walne Zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Zebranie zagaił prezes p. St. Chwiałkowski, podając porządek obrad. Na marszałka wybrano jednogłośnie p. burmistrza Schwarza. Według porządku obrad złożyli członkowie zarządu sprawozdanie z działalności w ubiegłym roku z czego wynika, że ubiegły rok był dla Bractwa pomyślniejszy do lat ubiegłych i rozwój Tow. rokuje jaknajlepsze widoki na przyszłość, tembardziej, że w związku z obchodzonym 75-leciem Bractwa odbędzie się w Wąbrzeźnie zjazd okręgowy Bractw z całego Pomorza i Poznańskiego. —

Skolei Kom. Rewizyjna złożyła sprawozdanie z rozwoju rachunkowości. Ponieważ komisja uznała rachunkowość w należytym porządku udzielono na jej wniosek ustępującemu zarządowi absolutorium. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu. Za zgodą wszystkich członków wybrano ponownie ustępujący zarząd w składzie p. prezes — Chwiałkowski; wiceprezes — Lewandowski; sekretarz — Makowski; zast. sekr. — Leśniewicz; skarbnik — Nast; Komendant — Chwiałkowski, ławnicy Schwarz, Gaszyński, — Grabowski. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Kamprowskiego Alojzego sen. i p. Candra A.

Pod przewodnictwem prezesa rozpatrywano kwestie wewnętrzne Bractwa. Pomiędzy innymi uchwalono urządzić „Bal Królewski" w dniu 1 lutego br. Na propozycję kilku członków uchwalono w roku jubileuszowym urządzić Bal Królewski wyjątkowo uroczyście, mianowicie w dniu imienin P. Prezydenta RP. 1 lutego w hotelu p. Klimka.

Bal, ten którego gospodarzami będą członkowie kom. zabawowej w osobach pp: Markuszewskiego, Makowskiego, Kamprowskiego, — Leśniewicza i Gajewskiego, urządzony będzie wyjątkowo atrakcyjnie.

Zebranie zakończyło się uznaniem wszystkich członków wyrażającym zarządowi za jego ofiarną pracę uznanie.

Z okazji wstąpienia w 4 nowy wiek jego istnienia życzymy Bractwu i Zarządowi najpomyślniejszego rozwoju na pożytek naszego grodu i Ojczyzny.

● **Z Okręgowej Rady Rolnej.** W dniu 18 bm. w Szkole Rolniczej w Kowalewie odbyło się doroczne zebranie Rady Rolnej z okręgów: wąbrzeskiego, toruńskiego, grudziądzkiego, chełmińskiego. Udział wzięli przedstawiciele ministra Rolnictwa, Województwa, Izby Rolniczej PTR. oraz poszczególni pp. starostowie, prezesi PTR. i sekcji osadniczych TRP. a z naszego powiatu pp. starosta Kalksztein, wicestarosta mgr. Gorczyński, prezes TRP. Płócieniak, prezes woj sekcji osadniczej Rząsa. i instruktor TRP. p. Józef Ewertowski.

● **Pobili szwagra.** Przed Sądem Grodzkim stanęli: **Aleksander Czerwiński i Jan Czerwiński** oskarżeni o pobicie swego szwagra p. Świechowicza podczas meczu piłki nożnej na boisku. Za ten czyn **Jan i Aleksander Czerwińscy** skazani zostali p **1 tygodniu aresztu** z zawieszeniem na 3 lata.

● **Kradzież.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy skradli p. Kotlewskiej, wdowie, 5 kur.

● **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj po południu na kolonii robotniczej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Dwu i pół roczny chłopczyk rob. Piotrowskiego wskutek nieuwagi wpadł do garnka z wrzącą wodą. Chłopczyka od wieziono do szpitala.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

Z POWIATU

ZIELEŃ

☐ **Wieczorek K. S. M.** odbył się w wiosce naszej przy licznym udziale publiczności. Ks. prob. Andrzejewski powitał zebranych, poczem wszyscy dzielili się opłatkiem. Po odśpiewaniu kolęd, członkinie KSM. poprosiły wszystkich do suto zastawionych stołów. Przybył i gwiazdor i obdarzył druhny i druhów licznymi podarkami. Część drugą wypełniły dobrze udane deklamacje, monologi i inne urozmaicenia. Wreszcie przy dźwiękach patefonu młodzież spędziła kilka godzin na wesołej zabawie. Wieczorek zakończono pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy". W czasie wieczorku młodzież wzniosła okrzyki na cześć swego ks. proboszcza, co świadczy o głębokim ukochaniu swego duszpasterza.

KSIĄŻKI

☐ **Z życia młodzieży.** W dniu 1 bm. odbyło się walne zebranie Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej oddział Książki. O godz. 4,30 w ogniskiu zebranie zagaił prezes Sikora hasłem „Gotów". Na zebranie przybyli przedstawiciele okręgu wąbrzeskiego pp. Arendarski Stanisław i Błaszkiewicz Zygmunt.

Następnie przystąpiono do wyboru przezydium walnego zebrania. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie naczelnika Okr. Arendarskiego, sekretarzem p. Błaszkiewicza Po sprawozdaniach ustępującego kierownictwa — przewodniczący podał wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu kierownictwu, co też mu udzielono. Następnie przystąpiono do wyboru nowego kierownictwa w którego skład wchodzą: Prezes Sikora Bolesław — sekretarz Osiński B. — skarbnik Sądowski — bibliotekarz Wiśniewski — gospodarz Wiśniewski II, dyrygent chóru Sikora Edward — jako zastępcy wceprezes Kecler Franciszek, wicenaczelnik Osiński Bernard. —

W wolnych głosach zabierało głos kilku członków oddziału, a także patron oddziału p. Dobrych dziękując przedstawic. okr. za przyjazd na zebranie, oraz zachęcając nowe kierownictwo i członków do dalszej i wytrwałej pracy w nowym roku. Pod koniec zabrał głos sekretarz walnego zebrania p. Błaszkiewicz Zygmunt z Wąbrzeźna, życząc całemu oddziałowi szczęśliwej i owocnej pracy w nowym roku, a także zachęcając do przezwyciężenia wszelkich przeciwności jakie będą stać na drodze ku większemu orzwojowi organizacji. Na zakończenie przewodniczący Arendarski nawoływał członków do ofiarnej pracy w organizacji dając kilka przykładów z życia społecznego jakoteż z przeciwności jakie spotykamy na drodze naszej pracy. Kończąc to przemówienie z powodu wyczerpania się programu przewodniczący solwował zebranie odśpiewaniem pieśni „Radosne gotów" i hasłem „Gotów".

GOLUB

+ **Wieczorek gwiazdkowy w KSM. M.** — W ubiegłą niedzielę odbył się wieczorek gwiazdkowy. Rano na nabożeństwie druhowie przystąpili razem do Stołu Pańskiego, chcąc w ten sposób rozpocząć nowy rok pracy w stowarzyszeniu. Wieczorek gwiazdkowy był piękne urozmaicony. Pierwszym punktem wieczorku była kolęda, którą odprawił ks proboszcz, protektor. Po odśpiewaniu pieśni „Hej w dzień Narodzenia ks. proboszcz wszystkim obecnym udzielił błogosławieństwa i przemówił w serdecznych słowach, życząc stowarzyszeniu błogosławieństwa Bożego i rozwoju w nowym roku. Potem nastąpiło tradycyjne dzielenie się opłatkiem. — Po podzieleniu się opłatkiem z zarządem ks. proboszcz pożegnał zebranych. Następnie p. Sobczak odczytał referat „O Kolędzie", po czym odśpiewano wspólnie pieśń „O gwiazdeczko". P. Behlin wygłosił wiersz pt. „Wieczerza wigilijna". Następnie odegrano komedio operetkę „Jędrek i Mędrek' i pieśń „Dutka". Jasełka pt „Szopka organisty" wykonali członkowie odeglali bardzo pięknie. Po jasełce śpiewano jeszcze różne kolędy, a p Filipowski zadeklamował wiersz „Krokodyl nad Nilem" Wieczór zakończył gwiazdor, rozdzielając pomiędzy druhów najrozmatsze podarki.

Miejmy nadzieję, że przyszłoroczny wieczorek wypadnie również pięknie i przyciągnie większą liczbę rodziców ruchliwych naszych druhów. —

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 12. I. 1937 r

Płacone za 100 kg. żywej wagi.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	64—70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—58
Mięsiste tuczone starsze	48—52
Miernie odżywione	40—46
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56—60
Tuczone mięsiste	50—52
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	44—48
Miernie odżywiane	40—42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—62
Tuczone mięsiste	48 | 53
Nietuczone dobrze odżywiane	40—44
Miernie odżywiane	16—20
Jałowice:	
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczone dobrze odżywiane	48—52
Miernie odżywiane	40—49
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80—86
Tuczone cielęta	70—76
brze odżywiane	60—68
Miernie odżywiane	50—56
Świnie:	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	94—98
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	90—92
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	80—84
Maciory i późne kastraty	80—[illegible]0

Kącik radjowy

PIĄTEK, dnia 22 stycznia.

6,30 Audycja poranna. 13,00 Wszystkiego po trochu 15,15 Koncert reklamowy. 15,35 Jak spędzić święto. 15,40 Ludwik van Beethoven. — 16,30 Muzyka baletowa. 17,00 Przez kraj wiatraków. 18,16 Poradnik sportowy. 18,20 Tango w wykonaniu chóru Dana. 22,45 Muzyka taneczna.

Życie towarzystw

— ZWIĄZEK STRZELECKI WĄBRZEŹNO. Miesięczne zebranie oddziału Związku Strzeleckiego odbędzie się dnia 20 stycznia br. (środa) o godz. 20 w świetlicy Domu Społecznego.

ZARZĄD

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom.
Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno Pom., ul. Mickiewicza 1.

BILANS BRUTTO

Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie

na dzień 31 grudnia 1936 roku

STAN CZYNNY:		Suma
Kasa i sumy do dyspozycji:		
a) gotowizna	8.942,95	
1. b) pozostałość w Banku Polskim i P. K. O.	68.106,32	77 049.27
2. Papiery wartościowe własne		4.014.68
3. Papiery wartościowe funduszu zasobowego		960.—
4. Banki — debitorzy		3.413.86
5. Rachunki bieżące — debitorzy		28.789.04
6. Weksle		112.884.54
7. Weksle protestowane i w skardze		244.219.52
8. Pożyczki terminowe pod zastaw		54.176.64
9. Hipoteki		197.099.45
10. Należności z tytułu układów konwersyjnych		533.708.46
11. Pożyczki na skrypty dłużne		403.884.90
12. Dłużnicy z tytułu inkasa		9.846 47
13. Różne		9.436.59
14. Sumy przechodnie		30.612.99
15. Koszty administracji		34.834 36
16. Nieruchomości		42.486.—
17. Ruchomości		4.055.—
18. Akcepty Banku Akceptacyjnego		276.753.—
Razem zł		2.068.224.77

STAN BIERNY:	Suma
1. Kapitał zakładowy	55.000 —
2. Fundusz zasobowy	32.645.52
3. Fundusz wyrównawczy	28.454.38
4. Fundusz wątpliwych pretensyj	191.171.60
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości	1.696.—
6. Wkłady oszczędnościowe	758.982 27
7. Rachunki bieżące — kredytorzy	32.654.93
8. Redyskonto i dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego	291.854.—
9. Różne	2.349.25
10. Sumy przechodnie	20.877.46
11. Procenty	45.583.09
12. Prowizje	2.131.47
13. Wierzyciele z tytułu inkasa	9.846.47
14. Pożyczki udzielone Kasie	313.830.60
15. Administracja nieruchomości	1.975 32
16. Bank Akceptacyjny	276 753.—
17. Inne rachun. wynik. dodat. roku bieżącego	2 419 41
Razem zł	2 068 224.77

Numer akt: Km. 2123/35

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury nr 12, podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 7 kwietnia 1937 roku o godz. 9, przystąpi do opisu nieruchomości Ludowice tom II wykaz L. 74,** do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 1.504.99 zł wraz z odsetkami i kosztami przypadającej wierzycielowi **Państw. Bankowi Rolnemu oddział w Grudziądzu** od dłużników **Hermana i Anny małż. Mielke** i wzywa wszystkie osoby, nie uczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 16 stycznia 1937 roku.

(—) Jan Główczewski, Komornik

Numer akt: Km. 2001/36.

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury nr 12, podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 10 marca 1937 roku o godz. 9 przystąpi do opisu nieruchomości Wąbrzeźno karta 618,** do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 2.806 zł, wraz z odsetkami i kosztami przypadającej wierzycielce **Komunalnej Kasie Oszczędności pow. wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie** od dłużnika **Edwarda Barylskiego z Wąbrzeźna** i wzywa wszystkie osoby nie uczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 16 stycznia 1937 roku.

(—) Jan Główczewski, Komornik

Dwa razy daje, kto szybko daje!
Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Zgubiłem

książkę od konia. Znalazcę proszę o oddanie do „Głosu Wąbrzeskiego" za wynagrodzeniem.

Okazja

tanio sprzedam rower męski, lustro i piec kaflowy biały

Piłsudskiego 17 skład

Mieszkanie

do wynajęcia

Klimaszka Mestwina 8

UWAGA! Tylko krótki czas UWAGA!

WYSPRZEDAŻ LIKWIDACYJNA

w firmie

A. GRAJKOWSKI, Wąbrzeźno Rynek 7

Wszystkie towary znajdujące się na składzie, sprzedaję dopóki zapas starczy, częściowo niżej cen fabrycznych a mianowicie:

MATERIAŁY na ubrania — płaszcze — kurtki — spodnie bielskie, tomaszowskie i łódzkie.

MATERIAŁY na suknie — płaszcze — kostiumy modne kolory i wiązania.

JEDWABIE gładkie i deseniowe w najróżniejszych gatunkach.

MATERIAŁY bawełniane — płótna — inlety — drelichy spodkowe — pościelowe — fartuchowe ręcznikowe — manszestry — korty cajgi.

Firany odpasowane i z metra — obrusy — ceraty chodniki — gobeliny — sienniki — dery — trykotaże — swetry — bielizna damska i męska oraz wszystkie towary galanteryjne.

SPECJALNIE TANIO.

Płaszcze damskie — płaszcze, ubrania — kurtki — spodnie — kapelusze i czapki męskie. Nagromadzone resztki za połowę dotychczasowej ceny. — — — — — — — —

NIE BŁĄDŹ!!

przed nabyciem aparatu radiowego napisz do nas.

Radioaparaty ostatnich modeli 1937 do sieci lub baterii nabyć można najtaniej i na dogodnych warunkach w znanej firmie

„Polskie Zakłady Radio — Select"

Warszawa, Marszałkowska 147/58

Przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej, Konsolidacyjnej, Inwestycyjnej po kursie 100— za 100—

Katalogi, warunki wysyłamy na żądanie bezpł.

NAJSŁYNNIEJSZY JASNOWIDZ WOMOUTH

mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMHRY", które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygrane nry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34 loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć zł 1 — znaczkami pocztowymi. Adres: Kraków, Lubicz 22, — m. 2.

POLECAMY

dla Szkół Powszechnych

książki

inwentarzowe

i biblioteczne

oprawne i luźne arkusze

Eksped. „Głosu Wąbrzeskiego"